

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośzeniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**POCZĄWSZY OD 1 CZERWCA**

## DZIENNIK WILEŃSKI

będzie wychodził **CODZIENNIE, NIE WYŁĄCZAJĄC** poniedziałków i dni poświęconych.

### Wyjazd p. Prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
WARSAWA. P. Prezydent Rzplitej dn. 4 bm. udaje się na 4 tygodnie do Ciechocinka.

### Wakacje ministra Józefa Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
WARSAWA. Minister spraw wojskowych p. J. Piłsudski w dniach najbliższych ma udać się na dłuższy pobyt do Piktelszk.

### Klub poselski Stronnictwa Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
WARSAWA. Poselski klub Stronnictwa Narodowego zbiera się na naradę w dn. 13 bm.

### Uchwały Klubu Ludowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
WARSAWA. We środę odbyło się posiedzenie klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego, na którym jednomyślnie przyjęto rezolucję, wyrażającą opinię, że ciężkie położenie międzynarodowe oraz sytuacja gospodarcza wymaga radykalnej zmiany systemu rządów.

Lud polski, z natury swojej miłujący pokój, jest przeciwny wszelkim wojnom, zwłaszcza zaczepnym, uważa jednak prowokację imperialistyczne Niemiec za groźbę dla pokoju, a zjednoczony z rządem, który będzie posiadał zaufanie narodu, odprze nie szczedząc żadnych ofiar wszelką napaść na granice Rzeczypospolitej.

## Tym się zawsze dobrze dzieje.

Optymistyczne zapowiedzi p. p. Zawadzkiego i Sławka.  
(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Wczoraj obradował w Sejmie klub B. B. Na wstępie nader optymistyczny referat o położeniu gospodarczym i finansowym wygłosił wice-premier Zawadzki.

Następnie niemiłej optymistyczną mowę wygłosił pos. Sławek. M. in. oświadczył on, że wszelkie pogłoski o zmianach rządu oraz o rozłamie w B. B. zmierzają tylko do podważenia autorytetu rządu i stronnictwa rządowego, że ludzie, którzy stoją dziś u władzy ze swego charakteru i tradycji nie ustępują przed odpowiedzialnością.

Oba te, na górny ton nastrojone przemówienia nie wywarły jednakże pożądanego wrażenia i wśród posłów B. B., których sporo zjechało do Warszawy, panował nastrój niezbyt „podniosły”. W kuluarach więcej się mówiło o powrocie do Polski gen. Sikorskiego i zapowiadanych przyjeździe Paderewskiego, niż o oświadczeniach p. Sławka.

## Przed utworzeniem rządu Herriota.

### Socjaliści nie wejdą do rządu.

PROGRAMOWA MOWA HERRIOTA.

PARYŻ. (Pat.) Herriot w przemówieniu, wygłoszonym wczoraj na posiedzeniu komitetu wykonawczego socjalnych radykałów, podkreślił, iż nie dopuszcza do apriorycznej formuły, dotyczącej ograniczenia wydatków na cele wojskowe, o ile nie są one podporządkowane interesom obrony narodowej.

Zasada fabrykacji i handlu prywatnego bronia oraz kwestia 40-godzinnej tygodnia pracy są to zagadnienia o charakterze międzynarodowym. Nacjonalizacja ubezpieczeń i wykupienie linii kolejowych są to — zdaniem Herriota — sprawy niemożliwe do realizacji ze względów finansowych.

### RZĄD CENTROWO-LEWICOWY WE FRANCJI. BEZ UDZIAŁU SOCJALISTÓW.

PARYŻ. (Pat.) Cała prasa uważa, że stanowisko zajęte przez stronnictwo radykałów socjalnych i socjalistów, zamyka wrota do wszelkiej współpracy rządowej tych stronnictw. „Le Populaire” nazywa odpowiedź radykałów od rzucającym warunków socjalistów. Dzienniki radykalne wyrażają z tego powodu ubolewanie, że propozycje socjalistów uczyniły niemożliwą współpracę dla obu partii. Prasa uważa za rzecz niemal pewną, że gabinet radykalny pod przewodnictwem Herriota utworzony będzie w końcu bieżącego tygodnia. Znajdzie on poparcie żywołów centralnych i lewicowych.

PARYŻ (Pat.) Kongres socjalistyczny jednomyślnie przyjął rezolucję, przyjmującą do wiadomości oświadczenie Herriota oraz uchwałę partii socjalnych radykałów i stwierdzającą, że rokowania z socjalnymi radykałami zostały w ten sposób ukończone i zamknięte. Przed uchwaleniem powyższej rezolucji Blum złożył sprawozdanie o wczorajszym spotkaniu pomiędzy delegacją socjalistów a komitetem socjalnych radykałów, podczas którego to spotkania Herriot oświadczył, że obecnie nie można liczyć na poparcie rządu radykałów przez socjalistów, albowiem obecne okoliczności są zgoła odmiennie od okoliczności po wyborach w roku 1924.

### SOCJALIŚCI JESZCZE MAJĄ NADZIEJĘ.

PARYŻ (Pat.) Po zakończeniu dyskusji w sprawie udziału w rządzie kongres socjalistyczny przyjął rezolucję, w której przyjmuje do wiadomości mowę, wygłoszoną przez Herriota w odpowiedzi na propozycję partii socjalistycznej, jak również porządek dzienny egzekutywy partii radykalnej. Kongres socjalistyczny stwierdza,

że rozmowy, których punktem wyjścia był wniosek kongresu, zostały tym samym zamknięte. Wśród większości delegatów socjalistycznych panuje przekonanie, że kwestia udziału socjalistów w rządzie wyplynie ponownie w toku późniejszych obrad w Izbie Deputowanych.

## Sytuacja w Niemczech wyjaśnia się. Von Papen utworzył rząd.

### SKŁAD GABINETU PAPENA.

BERLIN (Pat.) Po całodziennych konferencjach w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godzinie 20 min. 30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę kandydatów, których pozyskał dla nowego rządu. Skład listy jest następujący: ministerstwo spraw wewnętrznych — baron von Gayl, ministerstwo Reichswehry — gen. Schleicher, ministerstwo gospodarki —

prof. Warmbold, wyżywienie i komisarjat spraw wschodnich — baron von Braun, poczta i komunikacja — prezydent okręgowej dyrekcji kolei Rzeszy w Karlsruhe Eitz von Ruebenach.

Prezydent listę zatwierdził, mianując von Papena premierem nowego rządu. Nominacja dalszych ministrów nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego z chwilą ich przybycia do Berlina.

### MINISTROWIE GABINETU PAPENA.

BERLIN (Pat.) Nowomianowany minister spraw wewnętrznych Wilhelm baron von Gayl, członek partii niemiecko-narodowej, liczy lat 53. Pochodzi ze starej rodziny wojskowej. Po studiach prawniczych obejmuje kierownictwo stanowisko we wschodnio-pruskiej komisji kolonizacyjnej, do której wstąpił już w roku 1909. W roku 1916 zostaje szefem wydziału polityczno-administracyjnego w dowództwie naczelnym wschodniem. W czasie plebiscytu na Warmji jest komisarzem w okręgu olsztyńskim, od 1921 roku zaś — w

pruskiej Radzie Państwa, będąc ponadto pełnomocnikiem Prus Wschodnich w Radzie Państwa Rzeszy.

Minister Reichswehry gen. von Schleicher liczy lat 50 i jest z zawodu wojskowym. W czasie wojny pracował przeważnie jako oficer sztabu generalnego. Po wojnie przechodzi do Reichswehry. W roku 1929 zostaje szefem nowo utworzonego urzędu ministerjalnego w ministerstwie Reichswehry, a wkrótce potem otrzymał nominację na generała podporucznika.

### POGŁOSKI O USTĄPIENIU LUTHERA.

BERLIN (Pat.) W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy Luthera, którego stanowisko miałby objąć z powrotem dr. Schacht. Tego rodzaju zmianę personalną pewnie koła polityczne łączą z możliwością inflacji, za której zwolennika

uchodzi dr. Schacht. Demokratyczna agencja prasowa ze źródła miarodajnego kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o ustąpieniu Luthera. Gielda berlińska, która na ustąpienie Brueninga reagowała wzmocnioną tendencją, dziś zachowuje rezerwę.

### PRASA NIEMIECKA O PRZYSZŁYM RZĄDZIE PAPENA.

BERLIN (Pat.) Prasa w obszernych komentarzach omawia szanse desygnowanego von Papena na stanowisko kanclerza przyszłego gabinetu. Dziennik „Vorwaerts” oświadcza, iż rząd koncentracji narodowej jest rządem inflacjonistów.

Niebezpieczeństwo grozi polityce zagranicznej, walucie i ubezpieczeniom społecznym. Rząd von Papena jest pierwszym etapem do absolutnej dyktatury faszystowskiej. „Berliner Tageblatt” nazywa gabinet von Papena rządem baronów.

**LOS**

2-ej KLASY

sa już u nas do nabycia

**1/4 LOSU** dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 zł.

dla nowego 20 zł.

Clągnięcie 16 go i 17-go czerwca

Kolektura Loterii Państwowej

**«LICHTLOS»**

Ad. Mickiewicza 10. Wielka 44.

### Lednicki w Kownie.

Jak donosi prasa kowieńska, litewskie ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło p. Liednickiemu wiza na wjazd do Kowna. W tych dniach p. Lednicki ma przybyć do stolicy litewskiej, gdzie zabawi 7 dni.

## Pierwsze posiedzenie nowoobranej Izby Deputowanych.

PARYŻ. (Pat.) Nowa Izba Deputowanych zebrała się dzisiaj o godzinie 15ej na pierwsze posiedzenie, które zresztą miało charakter czysto formalny. Najstarszym wiekiem deputowany Groussau wygłosił mowę ku uczczeniu tragicznie zmarłego prezydenta republiki Doumera, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało zawieszono. Po wznowieniu posiedzenia deputowany Groussau oddał hołd pamięci zmarłego deputowanego Thomsona, który dotychczas był naj-

starszym z wieku deputowanym. Następnie wygłosił tradycyjne przemówienie, w którym podkreślił, że obecna sytuacja gospodarcza przez swoją powagę nakazuje moralne zjednoczenie między wszystkimi partiami, w celu zwycięstwa wszystkich narodowych sił moralnych dla celów ogólnonarodowych. Zresztą Izba Deputowanych przystąpiła do procedury sprawdzania legalności wyboru wszystkich członków nowej Izby.

### «Francja rządzi pokojem i wojną».

BRUKSELA. (Pat.) Prasa belgijska codziennie oświeśla w artykułach wypadki gdańskie i stanowisko Niemiec w tej sprawie. „La Nation Belge” zamieszcza sensacyjny artykuł zatytułowany: „Francja rządzi pokojem i wojną”. Autor zastanawia się nad możliwościami wojny i wyciąga następujące konkluzje: Im więcej Niemcom ustępuje, tem bardziej stają się one agresywne, domagając się rewanzu i wściekają się przeciw Polsce. Na szczęście jest jeszcze jeden środek uniknięcia wojny. Poda-

jemy go już kilkakrotnie i nie ominiemy żadnej sposobności, aby go powtórzyć, a mianowicie, że Francja powinna wyraźnie i głośno powiedzieć, że nie porzuci Polski i chwyci bez namysłu za broń przeciw Niemcom, jeżeli one dotkną się tylko korytarza polskiego. Ten zimny natrysk najzupełniej wystarczy, by ochłodził wojenne zapęły hitlerowców i innych odwołańców niemieckich. Zresztą oni sami wiedzą to lepiej, niż kto inny, że jedno słowo Francji wystarczy, by zostali skazani na bezsilność.

### REWELACJE PRASY ANGIELSKIEJ O PAPIENIE: FALSZERZ, PODZEGACZ, PROWOKATOR, ZAMACHOWIEC.

LONDYN. (Pat.) Dzienniki tułtejsze, omawiając powierzenie misji tworzenia gabinetu niemieckiego von Papenowi podają rewelacyjne i kompromitujące szczegóły z czasów jego kariery, jako attaché wojskowego ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie w okresie wojny. Dzienniki piszą, że Papen brał udział w fałszowaniu paszportów, przygotowywaniu za-

machów bombowych i usiłowaniu unieruchomienia amerykańskich fabryk amunicji, pracujących dla Ententy, wskutek czego na żądanie Waszyngtonu odwołano go stamtąd w końcu r. 1915. „Daily Telegraph” przypomina także rolę von Papena, jako podzégacza do powstania antyangielskich w Indiach i Irlandji.

### PERTINAX O PRZESILENIU NIEMIECKIM.

PARYŻ. (Pat.) Francja — pisze Pertinax — nie ubolewa z powodu wypadków, jakie rozegrały się po tamtej stronie Renu, gdyż zerwały one zasłonę z prawdziwych kierowników Niemiec. Przywódcy mi-

litarni, junkrzy i biurokraci, wpływający obecnie na światło dzienne, rządili również samowładnie w poprzednich gabinetach.

### GIELDA PARYSKA WOBEC DYMISJI BRUENINGA.

PARYŻ. (Pat.) Kryzys ministerjalny w Niemczech nie wywołał żadnego wpływu na giełdzie paryskiej. W niektórych kołach wiadomość o dymisji Brueninga wywołała raczej uczucie wielkiej ulgi, gdyż wychodzi ona z założenia, że lepiej jest mieć do czynienia z rządem czysto nacjonalistycznym który bez ogródek mówi, czego chce, niż z gabinetem pozornie umiarkowanym. Program przysze-

go rządu francuskiego da się tem łatwiej ustalić, im mniej będzie zakonspirowana polityka niemiecka. Koła finansowe zdają sobie sprawę z tego, że agrariusze niemieccy których majątki są obciążone długami, oraz szereg przedstawicieli ciężkiego przemysłu, zalegających z uiszczaniem podatku dochodowego, dążą do inflacji marki. Obniżenie kursu marki miałooby wpłynąć dodatnio na eksport niemiecki.

### W SEJMIE PRUSKIM.

BERLIN (Pat.) Na środowym posiedzeniu plenarnym sejmu pruskiego wszystkie frakcje zjawily się w komplecie. Na ławach komunistów wielu posłów przyszło z głowami obandażowanymi. Na wstępie przedstawiciel frakcji komunistycznej zaprotestował przeciwko ochronnym zarządzeniom, wydanym przez przewodniczącego sejm u i wprowadzeniu policji do gmachu. Przewodniczący wyjaśnił,

że wprowadzona do sejm u straż nie ma charakteru policji. Komunisty przyjęli to oświadczenie śmiechem. Z kolei izba ustanowiła dwie komisje śledcze po 29 członków dla zbadania zajęć ulicznych między narodowymi socjalistami a policją w związku z zaciągnięciem warty w rocznicę bitwy pod Skagerakiem. Narodowi socjaliści zgłosili w związku z tem szereg skarg przeciwko policji.

### Skutki gospodarki komunistycznej.

LIPSK. (Pat.) Wysoce rozrzutna gospodarka ekonomistów partii komunistycznej doprowadziła do kompletnej ruiny finansowej spółdzielni komunistyczną w Wittenbergu. Spółdzielnia, podobnie jak

kilka innych, ogłosiła niewypłacalność. Jest poszkodowanych około 10 tys. robotników, których oszczędności mają wynosić kilkaset milionów marek.

### Niemcy czeszy idą pod batutę Berlina.

PRAGA. (Pat.) W Decinie (Tetschen), na pograniczu czesko-niemieckim, odbył się zjazd miejscowej organizacji hackenkreuzlerowskiej, na którym przemawiało kilku posłów do parlamentu pruskiego. Mówiąc o polityce Niemców sudeckich, jeden z nich oświadczył, że polityka ta może

być tylko częścią składową wielkiej światowej polityki niemieckiej. Poza tem domagano się na zjeździe gospodarzy organizacji Mitteleuropy pod przewodnictwem Rzeszy. Tuiejsza prasa w ostrych słowach protestuje przeciwko tego rodzaju wystąpieniom szowinistów niemieckich.

### Lejba Blum na czele socjalistów francuskich.

PARYŻ. (Pat.) Grupa socjalistyczna Izby Deputowanych wybrała w dn. 1 czerwca swe biuro parlamentarne. Na przewodniczą-

cego wybrano jednomyślnie Leona Bluma, na sekretarza generalnego — Auriola.

### Nowa konferencja międzynarodowa. Stabilizacja cen na rynkach wszechświatowych.

LONDYN. (Pat.) Prasa dzisiejsza ogłasza komunikat departamentu stanu w Waszyngtonie. Ambasador angielski w Waszyngtonie zapytał rząd amerykański, czy Stany Zjednoczone byłyby gotowe wziąć udział w konferencji ekonomicznej, mającej na celu stabilizację cen na rynkach światowych. Po głębokim namyśle rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Melbona, swego ambasadora w

Londynie, odpowiedział przychylnie. Komunikat zaznacza następnie, że zgodnie z propozycją Londynu, zamierzona konferencja nie miałaby nic wspólnego z konferencjami w sprawie odszkodowań, długów i rozbrojenia. Komunikat kończy się zdaniem: Rząd Stanów Zjednoczonych porozumiał się z Anglią co do tego, iż rząd angielski zwróci się również do Francji, Włoch i innych mocarstw.

### Kryzys gabinetowy w Rumunji trwa.

BUKARESZT. (Pat.) Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia w kryzysie rządowym. Król oczekuje z wszelkimi propozycjami przyjazdu Titulescu, spodziewanego w piątek. Szef partji liberalnej Duca oświadczył gotowość znalezienia środków dla wyj-

ścia z kryzysu w razie utworzenia rządu wyłącznie liberalnego. W kołach politycznych spodziewane jest, że w razie gdyby Titulescu nie stworzył rządu koncentracyjnego, zostałby powołany bezpartyjny rząd silnej ręki z wojskowym na czele.

### Zw. Ak. «MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA»

zawiadania 12 we czwartek dn. 2 VI odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 o g. 20-ej zebranie dyskusyjne na którym kol. Stanisław Ochocki wygłosi referat p. l.: «Jeszcze raz słów parę o 13-ej ceglecie» (na aktualne tematy bratnickie) obecność członków obowiązkowa, goście i sympatycy mile widziani.

Już więcej nie cierpie	nie znam bólu kostki i plekoty
któ nabył bardzo wygodne	nóg mówi każdy
wyrobu	damak. 13,80
z pomysłu	męsk. 15,80
<b>POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUIA</b>	
Sandalki dziec. . . 9,80	Sandalki męsk. . . 10,90
Japonki dam. . . 14,80	M. 1/2 but. skórz. . 16,80
Sandalki dam. . . 7,20	M. 1/2 but. brezent. 7,50

WILNO, Wielka 30



Koniec legendy.

Ostatnie wybory francuskie odbyły się pod znakiem... legendy, meżającego już, niemniej wpływowego polityka, Brianda, męża niepospolicznych zdolności, świętego mowcy, niestety opętanego doktryną „wiecznego pokoju”, opartego na zgodzie z Niemcami.

Ze Francją, po zwycięskiej wojnie, osiągnąwszy to, co osiągnąć chciała, bynajmniej nie życzy sobie wojny — jest rzeczą zrozumiałą. Niestety pokój nie może być nigdy jednostronny, to też wymowny jej rzecznik — Briand — zasklepił w swej doktrynie, stale pomijając rzecz najważniejszą — stanowisko Niemiec, ich wyraźne odwetowe nastroje. Jak dziecko dawał się ludzi obietnicom Stresmannów, Curtiusów, Brüningów i... deklamował, deklamował przepięknie na temat wiecznego pokoju. Pod wpływem tych deklamacji wyrobiło się we Francji pojęcie, że przyczyna wszelkich międzynarodowych niesnasek jest... polski „kurytarz”, podobno zabójczy dla Niemiec.

Oddając Niemcom „kurytarza” (coż on może obchodzić przeciwieństwo Francuz?), a pokój będzie „zapewniony po wieki wieków. O tem, że po odzyskaniu „kurytarza”, Niemcy sięgną po resztki ziem polskich, następnie zaś po... Alzacje i Lotaryngię, że się i tem nie zadowoią, lecz żądają hegemonii co najmniej nad Europą (cesarz Wilhelm mawiał „Deutschland der Welt voran” — „Niemcy na czele świata”) — o tem na razie nikt nie myślał. Fantazja o wiecznym pokoju, o „paneuropie”, umiejętnie podsycona przez agenta wszechświatowego, a greckiem nazwisku i japońskim pochodzeniu, Calergis'a, zbyt była ponętna. Fizecie Briand był pierwszym Calergis'a współpracownikiem i honorowym prezesem związku Paneuropę, którego jednym z członków jest również Aleksander Robertowicz Lednicki (obecnie podobno wybiera się do Kowna — oby na zawsze!). Ze była to wszystko robota masonińska — nie można wątpić, ale masoneria ma we Francji niestety głęboko zapuszczone korzenie. Pod wpływem Brianda oddała Francja — Nadrenję. Było to niechlubne zwycięstwo Brianda nad Fochem, który słusznie uważał posiadanie lewego brzoju Renu za jedyną, pewną gwarancję pokoju.

Przysłowie powiada: „Mądry Polak po szkodzie”, daje się ono zastosować również do... Francuzów. Bardzo rychło po tak nierozważnym kroku, jakim właśnie był zwrot Nadrenji, nastąpiło we Francji pewne otrzymanie, którego rezultatem (po niewczesnej) był upadek Brianda.

Briand odpowiedział na to, wprawdzie wbrew swojej woli, jak nie mógł lepiej odpowiedzieć — swoją śmiercią.

Śmierć ma dziwny urok — pozostawia za sobą... legendę, o ileż piękniejszą, szlachetniejszą i trwalszą od legend tworzonych — za życia. Briand, niewątpliwie szczerzy i szlachetny, chociaż krótkowidzący polityk i szermierz wieczy „tego pokoju” — zasłużył na swoją legendę. Pod znakiem tej legendy, wzmocnionej jeszcze wyborem Hindenburga w Niemczech, którego nie wiedzieć za co uznano za zniotła pokoju, odbyły się wybory francuskie. W wyborach tych, jak wiadomo, zwyciężył blok lewicowy, radykalno-socjalistyczny. Złożyły się na to różne powody, nie w małej mierze kryzys gospodarczy, nie ulega jednak wątpliwości, że nad wyborami unosiła się, niby duch opiekuńczy kartelu lewicowego — legenda Brianda.

Już w dniu ogłoszenia wyniku wyborów powstało pytanie: czy kartel lewicowy, radykalno-socjalistyczny przetrwa wybory? Czy radykalowie, którzy jako stronnictwo liczebnie najsilniejsze tworzyły rząd, zwrócą się ku socjalistycznej lewicy, czy ku ugrupowaniom centrowym?

Nastąpiły znane wypadki w Niemczech, które skończyły się upadkiem Brüninga. Jeszcze przedtem przywódca radykałów francuskich, Herriot, w kilku publicznych wystąpieniach, potępił (wprawdzie z wielkimi komplemентами pod adresem Brianda) zwrot Nadrenji Niemcom, co mu zjednało przydomek „plus Poincaré que Poincaré”. Mimo to Herriot przed utworzeniem rządu

Z prasy.

Aktualne uwagi o zdradzie stanu. „Kurytar Poranny”, sanacyjny, zwraca uwagę na częste dziś wypadki zdrady stanu.

„Powstały u nas — pisze — kliki, mafie, które zamykają się w sobie, otóżamniając się z państwem jako całością; ba nawet stawiając je ponad państwem. Kliki te dopuszczają jednak w swoje łono różnych demagogów, byle tylko liczba zwolenników rosła, a demagogiczne schłabanie biorą za dobrą monetę, byle tylko przykaskiwali; w ten sposób wielu osobników najnieodpowiedniejszych ma dostęp do najdonioślejszych spraw państwowych, a ich natura podła korzysta z tych udogodnień dla praktykowania procederu zdrady kraju. Jest to stan zatrważający, jeżeli zważymy, że zbyt wielu wojskowych i cywilnych ostatnimi czasy musiało państwo stracić za zdradę głową.

Zamykanie się w jakiś klan, który nie dopuszcza pod swoim adresem krytyki, uważając krytyka za swego wroga, doprowadza do tego, że utrudnia kontrolę nad indywidualiami, które dostają się do takiej czy innej partii odrazu z poltornymi zamiarami”.

Bardzo trafne i aktualne uwagi. Szkoda tylko, że „Kurytar Poranny” nie postawił kropki nad „i” i nie powiedział wyraźnie, jakie ma na myśli „kliki i mafie”. W każdym bądź razie nie chodzi tu o stronnictwa i ugrupowania opozycyjne, bo te... nie mają „dostępu do najdonioślejszych spraw państwowych”.

Po upadku Brüninga. „Gazeta Warszawska” w ten sposób przedstawia sytuację, która wytworzyła się na skutek dymisji Brüninga:

Po powrocie gen. Sikorskiego.

Powrót do kraju po dłuższym pobycie we Francji gen. Sikorskiego wywołał ożywione komentarze na łamach prasy... niemieckiej. Jednocześnie dwa wielkie dzienniki „Kölnische Zeitung” i „Berliner Börsen-Courier” zamieściły prawie jednobrzmiące artykuły, w których rozpisują się oburznie o roli gen. Sikorskiego we Francji i o celu jego podróży do Polski. Piszą one, że gen. Sikorski podczas pobytu we Francji nawiązał stosunki z tamtejszymi kołami wojskowymi, że jest jaknajlepiej widzialny nie tylko w sferach wielkiego przemysłu, ale nawet w kołach lewicy francuskiej cieszy się dużym uznaniem i popularnością.

To wszystko odpowiada rzeczywistości i nie stanowi dla opinii publicznej w Polsce żadnej rewelacji. Bardziej interesująca jest druga część wywodów prasy niemieckiej, która dotyczy zadań, jakich rzekomo miał się podjąć gen. Sikorski, decydując się na powrót do Polski. Ma on pośredniczyć między „obozem Piłsudskiego a Narodową Demokracją”, gdyż takie porozumienie byłoby bardzo dobrze widziane we Francji.

Krakowski „Głos Narodu”, który streszcza powyższe głosy prasy niemieckiej, uważa, że przewidywania ich i domysły idą nieco za daleko.

Jedno jest niewątpliwie pewne w doniesieniach prasy niemieckiej, mianowicie to, że gen. Sikorski jest doskonale poinformowany o nastrojach francuskich kół politycznych w stosunku do Polski i że jego uwagi z tej dziedziny mogą być istotnie bardzo cenne.

„Głos Narodu” przypuszcza, że gen. Sikorski, zapytany o radę

„Upadek d-ra Brüninga i niewątpliwie jego następstwo — przyjęcie rządu o charakterze prawicowym, będzie miało daleko idące następstwa na terenie międzynarodowym. Polityka niemiecka będzie szersza i o wiele energiczniejsza. Ci co wierzyli w pokojowość Niemiec i szukali ciagle owych „dobrych” Niemców, których trzeba było popierać, by utrzymać i Republikę w Niemczech, stracą wszelkie podstawy dla swych planów i swej polityki, będą mieli szereg nieprzyjemnych niespodzianek. Jeśli „Europa” została zdemoralizowana przez sztuczki Stresmannowskie, jeśli jej męzowie stanu nie są zdolni myśleć kategoriami politycznymi, a ich natura podła korzysta z tych udogodnień dla praktykowania procederu zdrady kraju. Jest to stan zatrważający, jeżeli zważymy, że zbyt wielu wojskowych i cywilnych ostatnimi czasy musiało państwo stracić za zdradę głową.

Przyjęcie do władzy prawicy można nazwać zwycięstwem partii wojennej, lecz tylko w tym sensie, że będą rządzili w Niemczech ludzie, którzy są przeswadczeni, że tylko na drodze gwałtu można urzeczywistnić postulaty Niemiec na wschodzie, którzy będą się do tego przygotowywali z większą niż dotychczas energią zarówno wojskową, jak dyplomatyczną. Lecz z drugiej strony własnie rządy prawicowe — zdaniam naszym — dają większą gwarancję, że nie będą miały miejsca jakiegokolwiek wypadki, któreby prowadziły do zaburzeń wbrew woli osódek myślących na dalszą metę i przygotowujących urzeczywistnienie celów polityki niemieckiej systematycznie i rozważnie”.

„Głos Narodu” — mniejsza z tem, na jakiej podstawie — przypuszcza, że „obecnie obóz, rządzący Polską, będzie skłonniejszy do wysłuchania uwag i... nie zdziwiłoby się nawet zbytnio, gdyby w następnej konferencji na Zamku wziął również udział gen. Sikorski”.

Niezupełnie podzielamy przewidywania „Głosu Narodu”, natomiast godzimy się najzupełniej z następującymi uwagami: „Niezbyt nam trafia do przekonania doniesienie pism niemieckich, że ma on zabięgać o pojednanie „obozu Piłsudskiego z Narodową Demokracją”.

Tylko zagranicy, nieorientującej się dobrze w naszych stosunkach wewnętrznych, bez względu na to, czy to będą Niemcy czy Francja, może się wydawać, że porozumienie obozu sanacyjnego ze Stronnictwem Narodowym rozwiązałoby głęboki kryzys polityczny, przeżywany przez nasz organizm państwowy. Być może, iż taki pogląd istnieje, ale jest on zbyt uproszczony i nie odpowiada wcale układowi sił społecznych i politycznych w Polsce.

Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń. Trudno przypuścić na chwilę, aby je mógł żywić gen. Sikorski, który, nawet będąc zagranicą, nie tracił nigdy kontaktu z krajem i doskonale orientuje się w naszych stosunkach wewnętrznych”.

Z CAŁEJ POLSKI.

Echa zajścia między p. Witoldem Korfantym a red. Dąbrowskim.

W związku ze sprawą znieważenia redaktora „I. K. C.” p. Dąbrowskiego przez p. Witolda Korfantego (o czem donosiliśmy przed paru dniami) zamieścił krakowski „I. Kurj. Codz.” następujący opis przebiegu zajścia:

„W sobotę około godz. 1 w nocy sala restauracji Grand Hotelu w Krakowie była widownią skandalicznego zajścia. Na posła Marjana Dąbrowskiego, siedzącego w licznej towarzystwie, w którym było kilka pań (!), napadł niespodziewanie z tyłu, w sposób chłbirzy, bo chyłkiem i milczkiem (!) jakiś młody osobnik i po napadzie usiłował uknąć. Wywołało to niesłychane oburzenie w wszystkich obecnych w sali. P. D. zareagował wielokrotnie na napad, a publicznie masowo rzuciła się na napastnika i obita go dotkliwie tak, że służba restauracyjna z trudem tylko zdołała go uprowadzić i ochronić przed zmasakrowaniem, wypuszczając go cichaczem na ulicę. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia i ustaliła, że napastnikiem był Witold Korfanti, syn Wojciecha Korfanta, akademik z 3 licea prawa.”

W odpowiedzi na to ogłosił p. Witold Korfanti w katowickiej „Polonii” następujące oświadczenie:

„W numerze czwartkowym organu p. Dąbrowskiego ukazał się artykuł, godzący w oszczerzy sposób w cześć

„MORAN”.

Znany literat i feljetonista „Kuryera Poznańskiego” taki świat nie zaobserwowany szkicuje obrazek który wszystkim amatorom zwierząt przypadnie do smaku.

W stanie beztroski i rozkosznej niewiedzy o niczem żyje sobie tylko zielony bęcwał, który tam i sam harcuje po ścieżkach. Ani go co martwi, ani go co dziwi. Porównań żadnych czynić nie może bo od czterech miesięcy chodzi dopiero po ziemi i wiosny wogóle jeszcze nie ogląda.

Z wywieszonym jeżorem goni na przelaj i na ukos. Tu zdeptał pierwsze podłoty rezedę, tam usmiecił dwie zielone szable ryś. Zielony głupiec, młody pies. Taki co ma swój instykt dopiero na wykładzie i nie uświadomił się jeszcze w psiem jestestwie. Podobnie głupiego szczeniaka dawno nie widziałem. Znam trochę cielęce lata jamińskie, wiem jak się stopniowo rozwija inteligencja u wyźła, ten jednak jest szczególnie rozbrajający. Może dlatego, że jest dobrym egzemplarzem rasy bernardyńskiej.

Z wyglądu obiecuje wiele. Kłapouch symetrycznie rozplamiony, mordka inteligentna obiecuje bystrość, czujność, rozważę ale — w przyszłości. Niestosunkowo wielkie, aż cudackie giczały zapowiadają wzrost szajnsty i grozę siły. Narazie tnie szpilkami zębów, jak wiewiórka. I „także widzi świata koło, jakie tepem zakreśla oczy”. Nic łatwiejszego, jak wzmówić wen, że mnie niema w ogrodzie. A to, co stoi o 20 metrów od budy, to jest drzewo, powietrze, kamień i wogóle nic ważnego. Byłby stać bez ruchu. Bo psiek reaguje tylko na ruch w pobliżu. Czuję coś prawdziwie majowego, ale sobie jeszcze

tego czucia nie uświadamia. Któż zresztą wie, co i jak zwierzę widzi? Jak twierdzą niektórzy, oko zwierzęcia nie odróżnia trzech wymiarów tylko dwa, długość i szerokość, wysokości nie zna. To znaczy zapewne, że nie uświadamia sobie grubości przedmiotów. Maeterlinck w czasie doświadczeń z kotami, które stawały wobec kuli i dyska tych samych rozmiarów, zauważył że spostrzegają one przedmiot trójwymiarowo stopniowo, w miarę, jak się wokoło niego posuwały.

Nazywa się „Moran” i jest następcą mego przyjaciela „Tropa”, z którym musiałem się rozstać ubiegłej jesieni. „Moran” zamieszkuje tę samą budę, podlega tym samym wpływom otoczenia więc mogę czynić porównania. Tamten stary, zrównoważony i bogaty doświadczeniem życiowym wilczur, ten zaś smyk w wieku jeszcze przedszkolnym. Poznać to chociażby stąd, że interesuje się sprawami, które uświadomione, dorosłego psa nie a nic nie obchodzą. W niewiedzy szuka stale niewiastki wego towarzystwa. Węc np. przekomarza się z osami i najspokojniej pakuje mordkę w osie gniazdo. Uzdłony ucieka z kwikiem i już będzie wiedział, że nie wolno. O ile nie zapomni. Bo pies wogóle myśli odruchowo, spontanicznie i szybko zapomina. A cóż dopiero szczeniaki o niewysokim instyktie.

Próbuję wyłożyć mu najważniejsze zasady przyrodznawstwa. Wedle planu przewidzianego w programie psiej edukacji.

Zaczynamy:   
Lata osa koła psiego nosa, bzzz!   
Mimo tej i każdą z następujących alokucji pies wniwn warować nie zwraca uwagi na „niebezpieczeństwo”. Lata mucha koła psiego ucha... Lata wrona koła psiego ogona... Leci bąk... Tu się ma zerwać i skoczyć do ataku. Nauczyl się i narazie umie, bo jest pojętny i posłuszny, ale jedno zapomni, edukacja, trzeba tedy odłożyć na później.

Jakże bowiem zainteresować ludzkimi sprawami głuptasa, który nic nie wie o sprawach psich choćby najważniejszych? Nie umie czytać ani pisać, kiedy pieski z sąsiedstwa pokrzykują porozumiewawczo: „Ja i ty jesteśmy z jednej krwi” — Moran nie reaguje. Nie rosił też jeszcze do zrozumienia depesz, które radio zwierzęce rozsyła na psiej fali na wszystkie strony ulicy.

Po czem można poznać, że nie umie czytać? Po obojętności, z jaką mija narozniki kamienic i słupy, wypelnione wszakże dróbnemi, a bardzo ważnymi dla psów ogłoszeniami. „Trop”, wychodząc na przechadzkę, studował je długo, skwapliwie. Z merdania ogonem widział, jakie to ważne wiadomości. Informacje o ruchu przejezdnych, plotki, wywiaska, obietnice. Czteromiesięczny głuptas nie zna jeszcze abecadki, mija słupy ogłoszeniowe, prawie obojętnie, bez za trzymywania. Onegdaj dopiero przystanął, zaczął coś sylabizować nosem, długo, z wysiłkiem, ale rychło znużony i głupi tak samo jak wpiwer, poleciał dalej. Rozumie na tomiasz niedostatek swej kaligrafji. Po kilku obserwacjach na ulicy zastydził się i pisze jak dziecko czterema łapami. Przebiegający obok rycerze siłowego rodu i chybkie czarno-latane foksy ptiętnują i nie umiejtność z należytą ironją i oczekują bernardyńską groźnie. Glup tas chowa ogon pod siebie i ucieka zawstydzony.

Marzenie ma tylko jedno: zabawa w konika. Od rana doprasza się o tę przyjemność. Aby z uszą czyli patykami w kilkunastu cielecych zębach gonić z nim po ścieżkach. Jedyny obok tęsknoty do pełnej miski cel, jaki sobie już uświadomił zdołał. Bo dostęp do kuchni, grzebanie w śmietniku, to są ideały, w imię których nawet najgłośniejsi szczećkać nie oplaci się.

CZY PAMIĘTASZ O HERBA CIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI?

Działalność sądów doraźnych.

Według danych, opracowanych przez główny Urząd statystyczny, w okresie działania sądów doraźnych w roku 1931 sądzono w trybie doraźnym ogółem 66 osób, z czego wyroki skazujące zapadły względem 52 osób, 1 osobę umiawniono, względem 13 osób skierowano sprawy na drogę postępowania zwykłego.

Z ogólnej liczby skazanych 39 osób skazano na karę śmierci, 13 zaś na więzienie. Z liczby skazanych na karę śmierci ułaskawiono 13 osób.

Największa liczba rozpraw w trybie doraźnym, mianowicie 26 spraw odbyła się w Wilnie, 20 w Łowiczu, 7 w Warszawie, 5 w Poznaniu, 4 w Lublinie, 3 w Toruniu i 1 w Krakowie. W Wilnie zapadło 21 wyroków śmierci, w Łowiczu 11, w Warszawie i Poznaniu po 1 wyroku śmierci.

Prof. Romana RYBARSKIEGO  
Przyszłość gospodarcza świata  
już opuściła prasę drukarską.  
Zawiera następujące rozdziały:  
I. Istotne fakty i zagadnienia. II. Równowaga gospodarstwa światowego przed wojną i skutki wojny. III. Obroty handlowe w powojennem gospodarstwie światowym. IV. Kredyty zagraniczne po wojnie. V. Wędrówki ludności po wojnie. VI. Przyszłość gospodarstwa światowego. VII. Racjonalizacja. VIII. Równowaga przemysłu i rolnictwa. IX. Ciężary publiczne i społeczne; udział państwa w kryzysie. X. Planowa gospodarka i kryzys ustroju gospodarczego. XI. Ruch naturalny ludności a przyszłość gospodarstwa. XII. Konsekwencje młotniejszego postępu gospodarczego. XIII. Ogólne wnioski i przewidywania.  
Cena 9 zł. 92-2 o  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach Tow. „Ruch”



# KRONIKA.

## Plany redukcyjne Magistratu.

Sprawa redukcji personalnych w Magistracie zaczyna coraz bardziej wyraźnie konkretyzować się. Wszystkie wydziały i sekcje otrzymały już polecenia sporządzenia listy kandydatów do zredukowania. Selekcje wśród kandydatów przeprowadzać będzie specjalnie powołana dla tego celu Komisja Redukcyjna. W związku z redukcjami nasuwa się konieczność przeprowadzenia pewnej reorganizacji, która pójdzie w kierunku połączenia niektórych działów pracy.

Sprawa redukcji omawiana była również na onegdajszym posiedzeniu Magistratu, przyczem po-

stanowiono zredukować jedynie tych emerytów, których uposażenie emerytalne przekracza 200 złotych. Ta kategoria emerytów bezwzględnie ulegnie zredukowaniu. Kwestja „meżatek” nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. W każdym bądź razie redukcji ulegną urzędniczki, których mężowie zarabiają tyle, by móc zapewnić swej rodzinie minimum egzystencji. Poza tem w kwestji redukcji wylania się szereg najrozmaitszych projektów, są one jednak narazie tylko projektami i żadnych konkretnych wniosków nie nasuwają.

## Otwarcie lombardu miejskiego.

W dniu wczorajszym otwarty został wreszcie lombard miejski. Ruch w pierwszym dniu panował ożywiony, mimo, że o otwarciu lombardu wiedziało bardzo nie-

wiele osób. Lombard mieści się w specjalnie odremontowanym na ten cel lokalu w murach po-Franciszkańskich.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W kościele SS. Wizytek we czwartek dn. 2 czerwca będą odprawiane cztery Ewangelje o g. 6 wiecz.

W piątek, 3 czerwca rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo z okazji uroczystości Najśw. Serca Jezusowego. Porządek nabożeństw następujący:

Piątek, 3.VI. Prymarja o g. 7, Suma o g. 10, Nieszpory o g. 5.

Sobota 4.VI. Prymarja o g. 7, Wotywa o g. 9, Nieszpory o g. 5.

Niedziela 5.VI. Prymarja o g. 7, Wotywa o g. 9, Suma o g. 11, Nieszpory o g. 5.

Z soboty na niedzielę będzie wystawiony Przen. Sakrament przez całą noc.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Zjazd starostów.** W dniu 30 maja r. b. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się normalny zjazd starostów województwa wileńskiego.

Prócz spraw ściśle fachowych z dzialu administracji ogólnej były szeroko omawiane na zjeździe sprawy gospodarczo-rolne, sprawy samorządowe, sprawy statystyki produkcji rolnej oraz sprawy aktualnych zagadnień organizacyjnych.

Więcej czasu zjazd poświęcił szczegółowemu omówieniu celów i działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych. Prócz tego na zjeździe była szerzej omawiana sprawa akcji zwalczania bezrobocia w okresie letnim oraz sprawa popierania akcji lnarskiej na terenie województwa.

Po szczegółowym sprawozdaniu z terenu — złożonych przez starostów p. wojewoda udzielił starostom szczegółowych dyrektyw co do dalszej ich pracy na terenie.

— **Nominacje i przeniesienia starostów.** P. wojewo dzie wileńskiemu przedstawił się w dniu 1 b. m. nowo mianowany starosta w Molodecznie, p. Mirosław Olszewski, który w dniu 2 b. m. obejmuje urządowanie. Nowy starosta molodecki przybył z Dubna na Wołyniu, gdzie był zastępcą starosty.

W dniach najbliższych dotychczasowy starosta dziśnieński p. Jerzy Tramecourt obejmie urządowanie jako starosta powiatu wileńsko-trockiego w Wilnie, zaś starostwo dziśnieńskiego powiatu w Głębokiem obejmie równocześnie p. Erazm Stefanus, dotychczasowy starosta w Molodecznie. (Pat.)

## SIMPLEX. Od mesjanizmu do realizmu.

(Dokończenie). Tymczasem jednak okupacja niemiecka rabi swoje w dalszym ciągu. „Cieszyłem się z przycięcia Niemców i wierzyłem, że oni nam wolność przyniosą. Dziś co?... Tamle cynicznych i bezmyślnych — ze względu na nich samych i ich interes państwowy — zarządzać weszło w życie, że potrafili oni zniechęcić najbardziej nawet oddanych sobie z pomiędzy Polaków. Weźmy dal przykładu takie fakty: fałszywe rzucanie Litwinów, Białorusinów i żydów; skrepowanie ruchu wydawniczego i dowozu książek z Warszawy; zamknięcie kursów naukowych; niesprawiedliwy rozdział pieniędzy z Wewey; kradzieże, brutalne bicie kobiet; konykucja, rozwiązanie Rady Miejskiej; bezmyślny centralizm w szkolnictwie; wyniszczenie systematyczne kraju... A wszystko to pochodzi z buty pruskiej”; i z obawy przed Polakami w zaborze pruskim uciśkanymi. „To jest der Fluch der bösen Tat. Niemcy nie mogą być inni” — Tak sobie uświadamia jesienią r. 1916. To też nie dziwne, że, gdy przychodzi obłuda darowizna z 5. XI. 1916, to już powiada sobie, iż na rzecz sztyt tak

## Z MIASTA.

— Spacer po Wilji. Touring Klub Wileński rozpoczął już propagandę turystyki, organizując szereg wycieczek.

Jedną z takich wycieczek odbędzie się dzisiaj o godz. 18 statkiem po Wilji.

Informacji udziela Touring Klub, Mickiewicza 6.

## SPRAWY WOJSKOWE.

### Ćwiczenia rezerwistów.

Referat wojskowy Magistratu m. Wilna przystąpił do rozsyłania kart powołania szeregowym i podoficerom rezerwy, którzy w roku bieżącym powołani zostali na ćwiczenia. Pierwsza poważniejsza tura rezerwistów wcielona zostanie do szeregów w dniu 13 b. m.

### Kto staje do poboru.

Dziś w dniu 2 czerwca przed komisją poborową (Bazylijska 2) mają się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1911 ym, z nazwiskami na literę T, zamieszkałi na terenie 1, 2, 3, 5 i 6 komisariatów P. P. oraz na literę U z terenu komisariatów 1, 2, 3, i 4. Wszyscy poborowi, objęci w tym dniu spisem winni są stawić się punktualnie o g. 8 rano.

### SPRAWY SZKOLNE.

#### Gimnazjum J. Lelewela.

Uroczyste rozdanie matur odbędzie się dn. 4 bm. o godzinie 11 i pół.

Gimnazjum ukończyli następujący maturzyści:

Bagieński Aleksander, Bankowski Bohdan, Benisz Witold, Ciechanowicz Wiktor, Diemientjew Michai, Ijewlew Aleksy, Jakubowski Westyn, Kazenas Jerzy, Kontymowicz Stanisław, Korsak Edmund, Matuszewski Władysław, Moczyński Zdzisław, Niekanda-Trepka Jerzy, Osoliński Władysław, Petruszewicz Władysław, Plakiński Wiktor, Polanowski Eugenjusz, Suchocki Leon, Urban Mieczysław, Wierciński Witold, Wotejko Władysław.

#### Dyrekcja Gimnazjum O.O. Jezuitów w Wilnie

Jeżultów w Wilnie powiadomia, że egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 9-iej rano; egzamina zaś wstępne do kl. 2 i 3 odbędą się we wtorek 28 czerwca, początek o godz. 9-iej.

Przy Kolegium O. O. Jezuitów otwarty jest Internat na 60 uczniów, uczęszczających do Gimnazjum O. O. Jezuitów.

Dla uczniów uczących się prywatnie istnieje nadto przy Kolegium prywatny Kurs przygotowawczy do I klasy gimnazjalnej.

— **Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie**—

RESTAURACJA „POLONJA” Mickiewicza 11, tel. 5-93

## Za co nas wczoraj skonfiskowano?

Wczorajszy numer naszego pisma został z rozporządzenia Starostwa Grodzkiego skonfiskowany za umieszczenie wzmianki p. t. „Starcie policji z bezrobotnymi”.

Wzmianka ta omawia zajścia, jakie miały miejsce na G. Śląsku.

Dosłownie ta sama wiadomość znajduje się w porannym wydaniu „Kurjera Warszawskiego”, oraz w katowickiej „Polonii”.

Zadne z tych pism nie zostało skonfiskowane, a „Kurjer Warszawski”, zawierający niemiłą wileńskiej cenzurze wiadomość, był w przeciągu całego dnia wczorajszego sprzedawany bez przeszkód we wszystkich kioskach.

Ciekawi jesteśmy z jakiego artykułu kodeksu karnego wytoczy

nam Starostwo Grodzkie sprawę?

Bo jeżeli z art. 263 (rozpozwszecznianie wiadomości świadomości fałszywych, mogących obudzić niepokój publiczny), to znów mamy do rozstrzygnięcia pytania: skąd nasze Starostwo może lepiej wiedzieć o tem, co się dzieje na Śląsku od władz śląskich, które zamieszczoną przez nas wiadomość uznają za prawdziwą, skoro jej ani nie skonfiskowały, ani nawet sprostowały w prasie katowickiej?

Warszawa, jako centralna siedziba władz, chyba również lepiej jest poinformowana o sprawach śląskich od p. starosty wileńskiego, a przecie nie skonfiskowano tam „Kurjera Warszawskiego”.

p. t. „Ruch celtycki — wspomnienia z epoki przedwojennej”. Wstęp wolny dla wszystkich, goście mile widziani.

— **Walne Zgromadzenie Stow. Kobiąt z Wyższym Wykształceniem.** Odbędzie się w piątek 3 b. m. w lokalu Muzeum Etnograficznego, ul. Zamkowa 11 o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wybory nowego zarządu. Omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.

— **Konkurs obowiązkowości w SMP.** W dniu wczorajszym rozpoczął się konkurs obowiązkowości, zorganizowany przez Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży. Nie chodzi tu o nic innego, tylko o pokazanie, które SMP potrafi lepiej pracować; jakie stowarzyszenie wykaże większą intensywność i sprawność w pracy organizacyjnej i filantropijnej. Stowarzyszeniem, które wykaże intensywność i sprawność w pracy, zostały wyznaczone cenne nagrody.

— **Towarzystwo Anatomiczno-Zoologiczne.** We czwartek, dn. 2.VI 1932 o godz. 19.30 w sali Zakładu Zoologii USB. (Zakretowa 22) odbędzie się posiedzenie Tow. Anatomiczno-Zoologicznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Mgr. W. Adolp. „Pory roku i rytmy dobywoz roztrodu Paramaecium”.
2. Doc. Dr. S. Bagiński. „Histochemia tkanki tłuszczowej” — z demonstracją mikroskopową.
3. Wolne wnioski. Goście mile widziani.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt ekonomiczny.** Dnia 18 w Sali Śniadeckich U. S. B. wygłosił dr. Roger Battaglia odczyt na temat „Obecna sytuacja gospodarstwa polski na tle rozwoju historycznego i gospodarczego”. Jest to czwarty z cyklu odczytów ekonomicznych organizowanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie.

Bilety w cenie 1 zł. dla młodzieży akademickiej i szkolnej 50 gr. nabycie można od ogdz. 10-tej do 15-tej 1) w Izbie Przemysłowo-Handlowej, ul. Trocka 3, 2) w Wojewódzkim Komitecie do Spraw Bezrobocia pl. Magdaleny 2 p. 24, a przed odczytem w wejścia na sale.

Całkowity dochód przeznaczony został do dyspozycji Wojewódzkiego komitetu do Spraw Bezrobocia na rzecz bezrobotnych.

## Zjazd Gazowników i Wodociągowców.

Dziś nastąpi w Wilnie uroczyste otwarcie Wszechołpkiego Zjazdu Gazowników i Wodociągowców z terenu całej Polski. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w Ostrzej Bramie. O godz. 10 min. 30 nastąpi otwarcie obrad w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej.

O godz. 12 min. 30 uczestnicy zjazdu udadzą się pochodem na górę Zamkową, gdzie na grobie bohaterów powstania 1863 roku złożony zostanie wieniec. Po obiedzie wznowione zostaną obrady zjazdu.

## Pierwsze dwie sprawy doraźne w Wilnie. Trzej włościanie, odpowiadać będą za zbrodnię szpiegowską.

Od czasu wprowadzenia postępowania doraźnego, dziś, po raz pierwszy w Wilnie, zbierze się specjalnie utworzony trybunał celem rozpoznania w trybie doraźnym dwu spraw, w których trzej oskarżeni są pociągnięci do odpowiedzialności karnej o uprawianie szpiegostwa na rzecz wywiadu obcego państwa.

W jednej z tych spraw oskarżonym jest 37-letni Andrzej Malko, rolnik z folwarku Białawino, gm. miadziolskiej.

Do sprawy tej prokurator powołał 8 świadków oraz w charakterze biegłych oficera II Oddz. Szt. Gen. i kaligrafa.

Obronę za oskarżonym wnosić będzie z umowy adv. Czernichow.

Druga sprawa dotyczy dwóch Litwinów, drobnych rolników z

gminy orańskiej, pow. Wiltrocckiego, a więc 20 letniego Juljana Kalanty i 24 letniego Piotra Czepulisa. Obaj oskarżeni są z art. 51 k. k. i art. 5 § 2 rozporządzenia P. Prezydenta z dn. 16.11.1929 r.

W tej sprawie prokurator powołuje się na 7-miu świadków i orzeczenie biegłego oficera II Oddz. Szt. Gen.

Obu oskarżonym sąd wyznał obronców z urzędu. Kalantę bronić będzie mec. K. Batkowski, a Czepulisa mec. L. Szafkowski.

Trybunał doraźny tworzą pp. sędziowie: J. Zaniewski, M. Szpakowski i Cz. Sienkiewicz.

Sekretarzować w czasie sesji sądowej będzie p. St. Ostrowski, urzędnik kancelarii wydziału karnego. Kos.

## Teatr i muzyka.

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P. — „Awantura w raju” w Bernardynie. Dziś o godz. 8 m. 15 niezrównana w swym humorze farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”.

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. „Awantura w raju”.

— „Szczęście od jutra” w Lutni. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. wesoła komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra”.

Jutro — „Szczęście od jutra”.

— **Popołudniówka niedzielną.** Podajemy do wiadomości, iż zapowiadana na niedzielę 5 czerwca godz. 4 pp. popołudniówka „Pan naczelnik to ja” — została odwołana z powodu mającej się odbyć w ogrodzie zabawy dziecięcej.

— **Park Sportowy.** Dziś: 1) Koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej — dyr. M. Salnicki; 2) po raz drugi i ostatni wystąpi M. Kusewiczki z nowym zupełnie repertuarem. Początek o godz. 8.15 wiecz. Anons: w sobotę 4 czerwca 1932 r. wystąpi Dygas.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r. 11:58: Sygnał czasu. 12:10: Kom. meteor. 12:15: Odczyt rolniczy. 12:35: Poranek szkolny. 15:20: Progr. dzienny. 15:25: Wśród książek. 15:50: Audycja dla dzieci. 16:20: Lekcja francuskiego. 16:40: Ostatnie przeboje (płyty). 17:10: „Pół Brama” — odczyt. 17:35: Koncert symfoniczny (płyty). 18:50: „Skryzka pocztowa Nr. 203” — listy radiol. 19:10: Progr. na piątek. 19:15: Transm. obchoda Laikonika. 19:45: Pras. dzien. radi. 20:00: „Za murami więzienia” — felj. wygl. odw. H. Wiewiórska. 20:15: Muzyka lekka. 21:35: Słuchowska „Faust” — Jana Wolfganga Goethe (cz. II). 22:35: Komunikat, Muzyka taneczna.

— **Piątek, dnia 2 czerwca.**

11:58: Sygnał czasu. 12:10: Aud. dla poborowych (pog. i muz.). 13:10: Kom. met. 14:15: Program dzienny. 14:50: Muzyka wyl. 15:25: „Polska wyprawa w Alpy francuskie”, odcz. 15:45: Koncert dla młodzieży (płyty). Obj. Z. Ławęska. 16:20: „Samobójstwa młodzieży”, odcz. 16:40: Kwadrans Szuberta (płyty). 16:55: Lekcja angielskiego. 17:10: „Fantastyczny świat automatów”, odcz. 17:35: Muzyka lekka. 18:50: Kom. L. O. P. P. 19:00: Z zagadnień literackich. 19:15: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19:25: „Na srebrnym ekranie”, premjery filmowe. 19:35: Progr. na sobotę i rozm. 19:48: Pras. dziennik radi. 20:00: Pog. muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny. 22:05: „Adolf Dygasiniński”, feljeton. 22:20: Kom. i muz. tan.

## Z KOTAR STUDJO.

Duch dzieł Wilna. Od czego zacząć wędrowkę po Wilnie, by sens miasta ujawnił się dla nas jak księga zrozumiała? By przeniknąć odradu jego ducha i bieg dzieł? — Posłuchajmy odczytu Mieczysława Ljmanowskiego p. t. „Pod Ostrą Bramą”. Odbędzie się on, transmitowany na wszystkie stacje, dziś o godz. 17.10.

OD 1 CZERWCA r. b. Codziennie od 10 wiecz. **WYSTĘPY ARTYSTYCZNE** i „DANCING” **UWAGA!** „POLONJA” nie jest droższą od innych restauracji.

krzycząco jaskrawymi niemi, nikt się chyba nie zlapie, i zdaje sobie sprawę, że w wyrazach jak „polskie wojsko” winno iść „o treść nie formę” — bo przecież idzie o to z kim i o co to wojsko ma walczyć, a nie o mundury, sztandary i język komendy. Z tą chwilą stoi już pewnymi nogami na gruncie realizmu narodowego. I w dalszym ciągu rozwija się już w niego swobodnie ta „ideologia Wielkiej - Wojny”, która świat zgromadziła przeciw Niemcom, a rozwija się bynajmniej nie z oportunistycznym wobec zwycięskiej koalicji, bo właśnie w październiku 1917, pod wrażeniem nowych powodzeń niemieckich notuje (we Włoszech): „Dziś się toczy walka o być lub nie być kultury, cywilizacji, postępu, indywidualizmu, wolności, narodowości. Albo Niemcy zginą, albo to wszystko. Obysmy naszą niepodległość wewnętrzną utrzymali!” (78). Słowa, które nie straciły ani na jotę aktualności.

Zanim jednak do tego realizmu „doszedł”, przykro się jeszcze sumienie samo ze sobą pracowało. Pojawiająca się myśl o klęsce Niemiec automatycznie wywolywała myśl o zwycięstwie Rosji; powiada sobie „dotąd zbyt byłem zalepiony nienawiścią Rosji” i t. d. Tymczasem jednak sumienie boi się o siebie, przed przebaczeniem Rosji wdryga się jak przed nieczysto-

ścią: Raz śni mu się dawny rosyjski dyrektor gimnazjum: Moskale powrócili, a on, ten Marikow, dobrodusznie, iście po rosyjsku, drwi sobie z „młodzieńca”. I powiada sobie autor „Pamiętniki”: „...my czego, losu swego wyobrazić sobie nie możemy. Taksęmy się z niewolą żyłi, taksęmy przywykli!” I wzbucha, co szczególnie wstrząsającym jest u niego, pobożnego katolika: „Okropną farsę cyniczną Bóg z nami urządzi!” Narzeka na spólenie ostateczne, bezgraniczne, za parcie się duszy własnej narodowej...” Albo „bezpłodne marzycielstwo Legionów, z góry skazane na przegrana”, lub „szalona, nawiwna propaganda Studnickiego, krzykiem nadrabiającego rzeczywistość”, albo wreszcie, jak mu się wntenczas jeszcze wydawało „bierność N. D. na czele z Dmowskim”. „A poza tem? Wypasanie brucha u milionów, (?) strach, lojalizm, bezmyślność, głupota — oto Polska dzisiejsza. Jakże ja to mówić mogę, sam pełen winy?” Tak go toczy robak sumienia; w tych samych latach zabijali się w Legionach ludzie najwrażliwsi i niecierpliwi na Polskę. Przypicie chwila kiedy Cywiński zrozumie, że ta „bierność” nie była biernością podłości, ale cierpliwością z musu i w sprzysięku z r. 1931 stwierdzi, że słowia Żeromskiego o ranach polskich, które „trzeba rozszarpy-

wać aby się nie zablizniły blizną podłości” brzmią mu jako bluźnierstwo, bo nikomu nie wolno wydać lekko myślnych sądów o życiu narodowym, które płynąć może nurtem ukrytym, ale głębszym, niżli to jednakość ocenił potrafi. A co do Dmowskiego, to zda sobie sprawę, w r. 1919, że, razem z obocnym swym „państwem innym unacznił, iż Polska potrzebna jest jako czynnik polityki antysemickiej, a nam Polakom wykazał, że nie jesteśmy centrum świata”, lecz zależni od konfiguracji świata całego... (102). To ostatnie ujęcie jakże — niemesjanistyczne! Bo przecież do psychiki mesjanizmu należy pewien, bardzo zresztą wzniosły i szlachetny, egocentryzm, który drogą mistyczną - magiczną przenosząc sprawy świata we wnętrze własnej duszy, powoduje przeoczenie owej realnej struktury świata, w której jest przecież tylko jednym z elementów. Mesjanista dźwiga niebo, żeby się nie zawałilo na ziemię...

Ciekawy, rzekłbym, nieco eskcentryczny, zwłaszcza na pierwszy rzut oka, przyczynę do tego rysu psychologii mesjanizmu znajduje właśnie w pamiętniku Cywińskiego którego jednakże tu nie przytoczę i nie rozważam, gdyż chodzi mi tylko o polityczny, powszechnie znany, przekrój tych ciężkich zmagających się wewnętrznych psychi-

kl polskiej między młotem a kowadłem, do którego dobrym przyczynkiem jest właśnie i ten pamiętnik. Dość, że mimo wszystko, Cywiński wziął ostatecznie rozbrat z mesjanizmem w znaczeniu politycznym: W r. 1919 uświadamia sobie, że mesjanizm usiłuje przenieść żywocem normy etyki jednostkowej do życia społecznego i wprost mieszta te dwie dziedziny bytu: prywatną i społeczną. „Ostatnie to złudzenie i pokusa romantyzmu — to miernie zbiorowości miarą jednostki, chęć narzucenia jej norm jednostkowych, np. bohaterstwa, dobrego woli, ofiary. (N. B. A ma tu na myśli „ofiare” i t. d. narodu jako całości dla jakiejś idei ponadnarodowej). Mesjanista nie pojmuje, że to są dziedziny odmienne...” Znamienne jest, że przekonanie skryształowało się w nim podczas pobytu w Warszawie, gdzie zetknął się z innym, niż w zacinsem Wilnie „typem rzeczywistości, bar dziej skryształizowanym i zhierarchizowanym” — zaczął „odróżniać był jednostkowy a zbiorowy” (101).

Pytaniem naukowym wobec takich zwierzeń, jak Cywińskiego, jest pytanie o differentiala specyficzna t. j. o to, co odróżnia tego „romantyka”, którego rzeczywistość do porządku, do trzeźwego widzenia owych wielkich spraw minionych, przywołała, od tych, z którymi rzeczywistość do-

konać tego nie zdołała? A zauważyć tu odrazu, że, zdaje mi się, więkkość elsow — nie licząc poległych — już w czasie Wojny zajęła stanowiska realne; bodajże resztkom powojennym po tamtej stronie posłużył Brzeski; (nb. tu nie liczę p. Pierackiego, K. wiceministra). Myślę, że działała tu u nich ta sama głęboka dyscyplina moralno-patriotyczna, która kazała elsowie głęboko wdrygać się wewnętrzną na samo podejrzeenie siebie o ja kółkolwiek oportunistę; „Rzeczywistość” obiektywna mogła była być dojrzana, bo metoda trwałej, submiennie samoobserwacji musiała „w końcu wyprawać do idealistyczno - lirycznej hypochondrii, z zawieszenia między „nieczystą” rzeczywistością, a czystym ideałem i doprowadzić do jakiegos wyboru woli — i to po stronie postulatów narodowego całokształtu.

Książeczka ta przynosi garść faktów, malujących nastroje wileńskie podczas wojny, daje poglad na piękną wileńską pracę społeczną, jak tam się rozwinięła, skoro tylko powstały warunki bardziej sprzyjające, zawiera też i subtelne, czasem może i nazbyt subtelne, rozmyślenia etyczno-religijne, a nade wszystko raz jeszcze wykazuje, jak dalece osobista dla niejednego z Polaków sprawa — była w ten czas straszny, ale wielki, sprawa polska.



Z KRAJU. SPORT. Z Rosji sowieckiej.

Święto pulkowie lotników.

5-ty pułk lotniczy w Lidzie obchodził wczoraj uroczyste święto pulkowe...

Tyfus plamisty w Nowogródzynie.

We wsi Klukowice gminy horodeckiej pow. nowogródzkiego zachorowało ostatnio około 20 osób...

Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zasiewy.

Onegdaj nad powiatem wileńsko-trockim przeszła niebawym rozmiarów burza gradowa...

Nielegalna broń i nielegalne polowania.

Na terenie powiatów województwa wileńskiego policja ujawniła 17 karabinów...

Napad rabunkowy pod Knisztuskami.

Ubiegłej nocy w pobliżu wsi Knisztuski pow. wileńsko-trockiego napadnięty i obrabowany został Stanisław Karmazyn...

TAJNE GORZELNICTWO KWITNIE. Rekord powiatu wolezyńskiego.

W ubiegłym miesiącu na terenie Wileńskiej Izby Skarbowej ujawniono 68 tajnych gorzelni...

Z pogranicza.

WYMIANA STRZAŁÓW POD MICHNIEWICZAMI. Ujęto dwóch uzbrojonych osobników.

Na odcinku granicznym Michniewicze patrol K. O. P. został ostrzelany przez podejrzanych osobników...

Drzewo sowieckie płynie zagranicę.

Z Dżisny donoszą, iż w ostatnich trzech dniach na rzece Dźwinie masowo spławiają tratwy z drzewem sowieckim...

nych. Na program święta złożył się uroczysty capstrzyk i apel...

go. Na miejsce przybyły władze lekarskie, które przeprowadzają dezynfekcję...

Justynówka, Kramiszki, Piotrówka, Rotaliszki, Lubkiszkki, Szarkiszki, Bołkuny, Mielki oraz inne miejscowości gm. mejszagolskiej...

galnie. Niektórzy z włóścian nocami w lasach urządzali nielegalne polowanie na zwierzynę...

padku policji. W wyniku dochodzenia policyjnego zdołano aresztować sprawców napadu...

w pow. wolezyńskim 31 gorzelni. Skonfiskowano 390 litrów samogonki...

Wystawa nagród raidu motocyklowego „Dziennika Wileńskiego”.

Dziś wszystkie nagrody raidu motocyklowego „Dziennika Wileńskiego” będą wystawione w oknie Touring Clubu...

Rozdanie nagród nastąpi we wtorek 7 czerwca o godz. 18.30 w lokalu Touring Clubu.

Wyzkaz imienny nagrodzonych zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Harcerski kurs żeglarski w Trokach.

Korzystając z wielkiej ilości światła, jakie przypadła na miesiąc maj, „Błękitna Jedyńka Żeglarska” przeprowadziła w Trokach praktyczny kurs żeglarski...

Kalendarz zawodów pływackich.

Woda jest już ciepła. Sportowcy od kilku już tygodni zaczęli pływać...

Tegoroczny kalendarz jest skromny. Wygląda on następująco: 19 czerwca otwarcie sezonu zawodami międzyшкоlnymi...

Oto kilka terminów. Otwarcie sezonu niewiadomo jak i gdzie wypadnie. Wpływ przez Wilję uda się zapewne doskonale...

Mistrzostwa Wilna wypadły aż na sierpień i może w tym terminie już będzie gotowa pływalsnia w N. Wilejce...

Moim zdaniem, Wil. Okr. Zw. Pływacki, znajdujący się w tak trudnym położeniu, musiaby pójść chwytlowo w innym kierunku...

ROZMAITOSCI.

AEROPLAN URATOWAŁ CZŁOWIEKA OD ŚMIERCI GŁODOWEJ.

Meteorolog, odcieci od świata, otrzymał paczkę z żywnością.

W Szwajcarii wschodniej znajduje się na szczycie góry Sântis, mierzącej 2504 metry wysokości, obserwatorium meteorologiczne...

Wobec tego wysłano natychmiast z najbliższego lotniska samolot, który wbiwszy się w powietrze...

napewno udałyby się. Można przecież tak jak to kiedyś urządzano...

Jest to mój osobisty, skromny wniosek, który podsuwam władzom pływackim do ewentualnego rozważenia...

Od kogo zależy? Smieszem wprost jest, że teraz latem musimy poruszyć jeszcze raz (chyba nie ostatni) sprawę sezonu narciarskiego...

Organizacja władz narciarskich załamała się i coś się zepsuło w aparacie zarządu Wil. Okr. Zw. Narciarskiego...

Postanowiono na ostatnim zebraniu zarządu, które odbyło się w lutym (l), że walne zebranie odbędzie się 10 kwietnia...

Coraz częściej jesteśmy zapytywani przez rozżalonych zawodników: Co się stało? Dlaczego nie rozdaje się przedchodnich nagród...

Nie mogąc odpowiedzieć, że swej strony zapytujemy, co się stało i dlaczego istniejące od kilku lat nagrody nie zostają rozdane?

Wiemy, że statut P. Z. N. mówi wyraźnie, że walne zebranie poszczególnych związków okręgowych muszą odbyć się w połowie maja...

Kto za ten bałagan odpowiada? Ja. Nie.

Derby angielskie.

LONDYN. (Pat). — W dniu 1 czerwca odbyły się derby, których wyniki są następujące: pierwszy przybył do mety koń „April the Fifth”, drugie miejsce zajął koń „Destur”, trzecie przybył do mety „Miracle”.

INTROLIGATORIA

AL. ZWIERZYŃSKIEGO MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY

wykonanie staranne - ceny niskie OTWARTA OD 8-9 DO 4-5 POP.

Rosja zakupuje zboże.

BUENOS AIRES. (Pat). W sferach zbożowych eksporterów komentowana jest żywo wiadomość z Liverpoolu o zakupie 5 poważnych ładunków zboża kanadyjskiego i australijskiego przez Sowiety...

podobnie przestanie być konkurentem, jako eksportujący zboże na rynek światowy...

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Stan przemysłu przetwórczego.

Mimo niezwykle niskich plac robotniczych, nasz przemysł przetwórczy znajduje się w niezwykle

ciężkim położeniu, jak świadczy poniższe cyfry, dotyczące m. m. marca:

Table with 7 columns: Rok, Zakłady czynne, Zakłady nie czynne, Zatrudnieni robotnicy w tys., Pracujący wszystkie dni w tygodniu w tys., Zatrudnieni 1-3 dni w tygodniu w tys., Przepracowano robotniko-godzin tygodniowo w milj.

Stan ten wymaga zastosowania energicznych środków, a w szczególności obniżenia cen podstawowych surowców przemysłu przetwórczego...

które wskutek kartelizacji tych działań utrzymywane są na poziomie znacznie przekraczającym ceny zagraniczne.

Samobrona rzemiosła szewskiego.

Organizacje zawodowe szewców w Warszawie, Cech majstrów szewców i cholewkarzy im. Kilińskiego, Centralny Związek Zaw. Majstrów Szewskich, Zw. Hurtowników Szewskich Chrześcijan R. i. oraz Zrzeszenie Rzem. Chrześcijan, w związku z przeżywanym przez wytwórców obuwianych w Polsce kryzysem...

twórcom najtańszych źródeł nabywania surowców, na utworzeniu źródeł korzystnych odsprzedaży oraz przeciwstawieniu się zalewowi rynku przez obuwie importowane...

GIEŁDA

WARSZAWA (Pat), 1 VI 1932 r. Dolar 8,87-8,89-8,85. Belgja 124,70-125,01-124,39. Holandia 361,40-362,30-360,50. Londyn 32,94-32,90-33,08-32,76. Nowy York kabel 8,904-8,924-8,884. Praga 26,40-26,39-26,46-26,34. Szwajcjarja 174,50-174,93-174,07. Berlin 210,85. Tendencja niejednolita. Spółki procentowe: 5% dolarowa 47-47,25. 4% dolarowa 45,75-46,75. Stabilizacyjna 44,25-42-42,25-43 (aski). 5% L. Z. B. G. K. i B. R. obligacje B. G. K. 54. Te same 7%, 83,25. 8%, warszawska 47-49,50-48,75-52 (drebne). 8%, Kallaza 45. 8%, Piotrkowa 46. Tendencja nieco mocniejsza. Bank Polski 70. Tendencja utrzymana. Pożyczki polskie w Nowym Yorku Dolarowa 48. Dillonowska 44. Stabilizacyjna 40,75. Warszawska 27,62. Słaska 27.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych. Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zolzy, niedokrewność...

MOTOCYKLE F. N. i ROYAL-ENFIELD po cenach zniżonych. Wyprzedaż nowych modeli 31 r. Przedstawicielstwo Wileńska 10.

Ogłoszenie. Magiistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 7 czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Treckiej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnych sprzętów domowych...

KREM Negol. USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WĄDRY, OPALENIĘZNE I ZAPACHY NATWARZY. ZADAC WSKAZIĆ!

LEKARZE AKUSZERKI AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA. DOKTOR B. SZYRWIND. Choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe. Wielka 19, od 9-11 i 3-7. 4251-07 w Kasztanowa 7 m. 5. WZP 69

Dr. Ginsberg Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. WILEŃSKA 3 od godz. 8-1 i 4-8 tel. 567.

AKUSZERKA BRZEZINA. Zwierzyniec, Tomasz Zana, na lewo Giedyminiowska - Grodzka 27. WZP. 3093 9049-4

RÓŻNE. Nabywała Okazja! Niewyczerpane źródło wiedzy ze wszystkich gałęzi opracowane przez fachowców. Każdy może nabyć, piszcie „Kieszonkowa Ekiyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10. 0-0

Zbiór znaczków pocztowych. Kupię niedrogo. Kasztanowa 5 m. 6. -20

ZGUBY. Skradziono dn. 21 Moja kwesł na kwotę zł. 100 i bieleno z wystawienia wilewiczka Mikołaja żyrowany przez Franciszka Kowalewskiego i Ludwika Szykowskiego - un. się. 9125

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIA z elektr. do wynajęcia 7-mio i 4-ro pokojowe. Zakretowa 56. 9099-2

Mieszkania 3 pokojowe z kuchnią w domu murywanym do wynajęcia ul. Krakowska Nr. 23. 9132-1

LETNISKA. Dwór Borki, p. Rohetna, woj. Nowogródzkiej przyjmie letników Porozumieć się listownie. 898-1

Kupno Sprzedaż. różne pozostałe rzeczy oraz samochody sprzedaje tanie Lombard ul. Biskupia 4 tel. 14 10 od 9-2 i od 5-7 pp. 247

Okazyjnie. Potrzebna 2 pokoje słoneczne na piętrze, przy rodzinie, która mało z kuchni korzysta. Adresować pod P. B. Administracja. 9130

Mieszkania i pokoje. Duży pokój z prawem korzyst. z salonu nadaje się dla doktora lub adwokata do wynajęcia Wielka 36, m. 11.

SPRAWY MAJĄTKOWE. PLAC przy ul. Tartaki Nr. 23 (koło ul. Mickiewicza) wysoki, słoneczny, do sprzedania. Całość lub parocia małe. Wskazunki bardzo dogodnie. Dowiedzieć się tamże od 2-6 pop. 8967

Do sprzedania drewniany dom z ogrodem owocowym przy ul. Legionowa 66. 9124-1

PLAC przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub parcele. Warunki dogodne. Dowiedzieć się: Wielka 33, m. 1. 8240-5

PRACA. Młoda. Inteligentna penslenka z ukończ. szkołą powszechną poszukuje posady do dzieł. Chętnie wyjedzie na wieś. Bardzo lubi dzieł. Rekomendacje znanych osób. „Zródło Pracy” Tręba 19, m. 4 od 9-5 pp. gr-2

Chcę pólnow mieszkanie. Warunki przystępne Zamkowa 15, m. 3 gr

Inteligentną młodą pannę poszukuje posady do dzieł. Może być na wyjazd. Łask. oferty proszę składać w adm. „Dz. Wil.” pod Nr. 9128.

Stująca z dobrem gotowaniem do wszystkich prac z potrzebna. Wilkomłerska 1 m. 1 od 8-2-ej w pol. 9133

Na jarmarku końskim. Kupię tę klaczkę, ale ziół mi jej metrykę... — Nu, na co jej metryki, albo ona będzie zamaż wychodzić?

DRUKARNIA I INTROLIGATORIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Ul. 1. Tel 12-44 PRZYJMUJE DO DRUKU DZIEŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTALNIE.

REFUS KING. 15)

„Pieniądze albo życie”.

Spalenie „Elsprey” nie było łatwą rzeczą i Barry rozumiał to doskonale. Nad wieczorem w czwartek zamknął się w swoim pokoju i wynurzył się zeń po godzinie, jako starszy pan z siwą głową i siwymi włosami, w nieokreślonym płaszczu i statecznym kapeluszu, trzymającym się tylko na czubku głowy...

den i czego tu chcesz, bo jeżeli mnie natychmiast nie puścisz, to narobię takiego krzyku, że zlecą się z dziesięciu posterunków. — Narazasz mnie pan na niepotrzebny kłopot — rzekł Barry, zdejmując na chwilę brodę i perukę i nakładając je z powrotem. — Cóż ja winien? — usprawiedliwił się szofer. — Czy to się pan nie widział w lustrze? Nie chcąc scysy z policją i mając zresztą czas, gdyż w Southamptonie chciał się znaleźć dopiero o północy, Barry kazał jechać nogą za nogą. Auto wlokło się rzeczycywiście tak uderzająco wolno, że jeden policjant chciał je zatrzymać za hamowanie ruchu. — Żebyś ty go widziała, Nora — mówił nazajutrz do żony. Dział bliższy grobu, z długimi włosami, istny bolszewik. Aż szkoda mi było samochodu. Taki piękny Mercedes! Nad wiejską rezydencją Chenelów unosiła się mgła płynąca od morza. Księżyc w pierwszej kwadrze nie dawał dużo blasku. Auto Barry'ego posuwało się się prywatną drogą ze zgaszonymi światłami, prawie niewidoczne w mroku. Po prawej stronie majaczyły rozległe zarysy domu. Auto skręciło na lewo i zrobiło jeszcze ośma część mili. Motoru nie było poprostu słychać. Droga rozwidlała się drugi raz. Na lewo wznosiły się stajnie i garaż, na prawo duży wiatrak z szerokimi drzwiami, postawiony jako ozdoba. Barry skręcił na prawo. Znał szerokie drzwi do ostatniego gówdzian, gdyż z dziecińczych czasów wiatrak był ulubionym miejscem jego zabaw. Wyjąwszy jakieś narzędzie z samochodu, sforsował nim drzwi i wszedł do środka, świecąc sobie latarką elektryczną. Dolna kondygnacja była pusta. Wprowadził tedy auto, zamknął starannie drzwi i udał się naprzelaj przez łaki w kierunku wybrzeża. „Elsprey” kołysała się wdzięcznie na falach. Barry usiadł na piasku i oparł się plecami o pagórek, zaczął kombinować, jak ją zniszczyć. Podpalił byłoby łatwo, wystarczyłoby podziurzyć w komorze gałęany zmoczone w nacie i przytknąć do nich zapalnik. Ale w pierw trzebaby pomyśleć o uratowaniu załogi i zabezpieczyć się przed akcją ratunkową przeciwpożarną. Jacht był tak piękny, że Barry'emu ścisnęło się serce nagłym żalem. Ale cóż! Brzydota taka jak Billings i on — uważał że los skuł ich na zawsze — mogła być uratowana tylko za cenę zniszczenia tego piękna. Chociaż „Elsprey” mogła powstać znów z płomieni jak „Feniks” dzięki alchemii milionów Billingsa, to jednak nie byłaby to już ta sama „Elsprey”. Ale tej ofary domagało się szczęście Georginy. Z tego romantycznego punktu widzenia wandalski czyn tracił dużą część swego wandalizmu. Georgina...

z samochodu, sforsował nim drzwi i wszedł do środka, świecąc sobie latarką elektryczną. Dolna kondygnacja była pusta. Wprowadził tedy auto, zamknął starannie drzwi i udał się naprzelaj przez łaki w kierunku wybrzeża. „Elsprey” kołysała się wdzięcznie na falach. Barry usiadł na piasku i oparł się plecami o pagórek, zaczął kombinować, jak ją zniszczyć. Podpalił byłoby łatwo, wystarczyłoby podziurzyć w komorze gałęany zmoczone w nacie i przytknąć do nich zapalnik. Ale w pierw trzebaby pomyśleć o uratowaniu załogi i zabezpieczyć się przed akcją ratunkową przeciwpożarną. Jacht był tak piękny, że Barry'emu ścisnęło się serce nagłym żalem. Ale cóż! Brzydota taka jak Billings i on — uważał że los skuł ich na zawsze — mogła być uratowana tylko za cenę zniszczenia tego piękna. Chociaż „Elsprey” mogła powstać znów z płomieni jak „Feniks” dzięki alchemii milionów Billingsa, to jednak nie byłaby to już ta sama „Elsprey”. Ale tej ofary domagało się szczęście Georginy. Z tego romantycznego punktu widzenia wandalski czyn tracił dużą część swego wandalizmu. Georgina...

— Najdroższa moja! — zawołał. — Moja najdroższa! Georgina wydała przeraźliwy okrzyk strachu i rzuciła się do ucieczki. Barry zdumiony, chwycił się za głowę i dopiero spostrzegł, że jest w peruce. Popędził więc szybko do wiatraka. Krzyk Georginy obudził czujność załogi „Elsprey”. Na pokładzie zjawili się dwaj ludzie, którzy zaczęli pokazywać na brzeg. Jeden z nich wsiadł zaraz do łódki i popłynął ku lądowi. Barry oglądając się na to wszystko przez ramię, znalazł rozwiązanie swojej trudności. Załoga, poinformowana przez Georginę o warjacie, będzie go szukać. Łatwo będzie wyabić wszystkich na wybrzeże. Barry zamknął się w wiatraku i stwierdził ze zdziwieniem i z zadowoleniem, że miłość nie odebrała mu apetytu. Zapalił małą lampkę przy roadsterze i przy jej słabym świetle pochłoniął bez trudu dwa pudełka i sucharki. Jedząc doznał obawy, że zaprowiantował wyprawę niedostatecznie. Pragnienie ugasił z kranu, mieszczącą się w kacie kryjówki. Następnie położył siedzenie z roadstera na podłodze a na miejscu poduszki worek, zawierający blaszanek z naftą, zgasił światło, nakrył się płaszczem i usnął. Ale zaraz przyszło mu się, że ogromna włochata łapa przyciska mu nos i usta i obudził się. Naturalnie była to broda. Odjął ją więc i podłożył ją sobie pod głowę dla większej wygod.